

Heteroseksualne związki intymne jako zadanie rozwojowe w okresie wczesnej dorosłości

KATARZYNA PALUS

Instytut Psychologii
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Poznań

„Jesteśmy tym, co kochamy”.
E.H. Erikson

STRESZCZENIE

Jednym z głównych zadań rozwojowych w okresie wczesnej dorosłości jest wybór partnera życiowego oraz wejście w role małżeńskie i rodzicielskie, a zdolność nawiązywania oraz utrzymywania heteroseksualnego intymnego związku z drugą osobą można uznać za główne kryterium przystosowania i rozwoju indywidualnego w okresie wczesnej dorosłości (Seiffge-Krenke, 2003). Przegląd badań ukazuje, iż mimo wielu przemian społecznych i cywilizacyjnych, większość zachodnich społeczeństw nadal posiada normatywne oczekiwania co do rozwojowych tranzycji związanych z intymnymi relacjami, także tymi o charakterze seksualnym (Gagnon, Simon, 1973; Thorton, 1990, za: Donnelly i in., 2001). Celem niniejszego artykułu jest: (1) ukazanie heteroseksualnych związków intymnych jako jednego z głównych zadań rozwojowych w okresie wczesnej dorosłości; (2) omówienie pojęcia „związek intymny” oraz jego znaczenia dla rozwoju i biopsychospołecznego dobrostanu człowieka, a także (3) wskazanie na kwestię współczesnych przemian w sferze życia małżeńskiego i rodzinnego, które skłaniają nas do zweryfikowania poglądów na temat tradycyjnie definiowanych dotąd zadań rozwojowych.

Słowa kluczowe: wczesna dorosłość, zadania rozwojowe, idealny bieg rozwoju, heteroseksualne związki intymne, beżzenność, tożsamość, intymność, single

WPROWADZENIE

Wczesna dorosłość (23.–34. r.ż.) stawia człowieka przed koniecznością podjęcia wielu ról społecznych w płaszczyźnie rodzinnej (role małżeńskie i rodzicielskie) oraz zawodowej. W literaturze przedmiotu istnieje powszechna zgoda co do tego, iż w okresie wczesnej dorosłości głównym zadaniem jest poszukiwanie osobistej intymności z innymi, zwłaszcza ze współmałżonkiem. E.H. Erikson i Vaillant (Schott, 1986) podkreślają konieczność ustanowienia afektywnej, intymnej relacji z innymi; Levinson główne zadanie tego okresu, który nazywa „wejściem w świat dorosłych”, widzi w powiązaniu jednostki ze społeczeństwem dorosłych poprzez nawiązanie dojrzałych przyjaźni.

Przedstawiciele psychologicznych koncepcji *life-span* zgodnie więc wskazują, iż aktywność człowieka między osiemnastym a trzydziestym rokiem życia ogniskuje się wokół poszukiwania, ustanawiania oraz stabilizowania dorosłych wzorców w zakresie społecznych interakcji. Jest to okres nawiązywania ważnych intymnych relacji heteroseksualnych, a zarazem słabnącego znaczenia kontaktów z osobami tej samej płci (Reis i in., 1993). Możemy zatem uznać zdolność nawiązywania oraz utrzymywania heteroseksualnego intymnego związku z drugą osobą za główne kryterium przystosowania i rozwoju indywidualnego w okresie wczesnej dorosłości (Seiffge-Krenke, 2003). Ujmując rozwój indywidualny człowieka w cyklu życia jako realizację zadań rozwojowych, należy podkreślić, iż zadania rozwojowe nie stanowią *per se* czynnika rozwojowego. Posiadają one potencjalną moc rozwojową, która ujawnia się

jedynie wówczas, gdy jednostka podejmuje je, kiedy rozbieżność między aktualnie posiadanymi kompetencjami a wymaganiami skłania ją do poszukiwania nowych sposobów poradzenia sobie z oczekiwaniami społecznymi.

1. WCZESNA DOROSŁOŚĆ W ŚWIETLE ZADAŃ ROZWOJOWYCH

Havighurst (1953, za: Gurba, 2000, s. 206) wymienia osiem głównych zadań rozwojowych w okresie wczesnej dorosłości, tj.: wybór małżonka, uczenie się współżycia z nim, założenie rodziny i wychowywanie dzieci, prowadzenie domu, rozpoczęcie pracy, podjęcie obowiązków obywatelskich, znalezienie pokrewnej grupy społecznej. Definiuje on zadanie rozwojowe jako „zadanie wyłaniające się w pewnym okresie życia jednostki. Pomyślne rozwiązanie go (*achievement*) prowadzi do zadowolenia oraz sukcesu przy podejmowaniu zadań późniejszych, natomiast niepowodzenie (*failure*) czyni jednostkę nieszczęśliwą, nieaprobowaną przez otoczenie i powoduje trudności w zakresie następnym zadań (cyt. za: Manning, 2002, s. 75). Zadania rozwojowe reprezentują pewne standardy osadzone w powszechnych społeczno-kulturowych oczekiwaniach, które są specyficzne dla danego okresu rozwojowego (Roisman i in., 2004).

Mówiąc o zadaniach rozwojowych, Havighurst wskazuje na sprawności i kompetencje, które jednostka zdobywa na każdym etapie rozwoju poprzez nawiązywanie coraz liczniejszych oraz bardziej zróżnicowanych jakościowo relacji z otoczeniem (Brzezińska, 2000). Rzeczywiście, zdolność inicjowania oraz utrzymywania intymnego związku z osobą płci przeciwnej wymaga wielu nowych umiejętności wykraczających poza te, które jednostka zdobyła w okresie adolescencji, kiedy to miłośni partnerzy pełnią dla siebie przede wszystkim rolę towarzyszy i przyjaciół. Dopiero w późniejszym okresie poszukuje się partnera w chwilach dystresu, oczekuje się od niego wsparcia, pocieszenia i opieki. Związki preintymne w okresie dorastania stanowią zatem źródło pierwszych doświadczeń i umiejętności, które jednostka we wczesnej dorosłości rozwija i doskonali, by móc dokonać świadomego wyboru partnera

oraz zaangażować się w prawdziwy, dojrzały związek intymny oparty na partnerstwie (Seiffge-Krenke, 2003).

Pomimo tak wielu zadań, jakie zdaniem Havighursta stają przed młodymi dorosłymi, uznaje on jednak, że „dla większości młodych dorosłych szczęście w życiu bardziej zależy od satysfakcjonującego, szczęśliwego małżeństwa niż innych dziedzin dorosłego życia, takich jak praca, przyjaźnie, hobby czy aktywność na rzecz społeczności” (Havighurst, 1981, s. 366).

Dla E.H. Eriksona wczesna dorosłość to szósta faza rozwojowa w jego modelu epigenetycznym, którą określił mianem „fazy dojrzałości do intymności”, a przez dorosłe życie rozumie on „nauczenie lub pracę w określonym zawodzie, kontakty z płcią przeciwną, a po pewnym czasie małżeństwo i życie rodzinne” (2004, s. 91). Podstawowymi czynnikami społecznymi w okresie wczesnej dorosłości są zatem przyjaciele, partnerzy seksualni, współpracownicy i rywale. Dualizm tej fazy wyznacza normatywne napięcie istniejące między energią witalną o pozytywnym charakterze, tj. intymnością, a jej formalnym zaprzeczeniem, tj. izolacją.

Możemy uznać więc, iż poziom rozwoju psychospołecznego w okresie wczesnej dorosłości wiąże się z pomyślnością w rozwiązaniu kryzysu intymność vs izolacja, przy czym małżeństwo nie stanowi jedynej gratyfikacji potrzeby intymności, gdyż jej zaspokojenie możliwe jest w związkach z przyjaciółmi, z krewnymi oraz partnerami w nieformalnych związkach (Turner, Helms, 1999). Oznacza to, iż związku intymnego nie można utożsamiać z małżeństwem, a zarazem niepozostawanie w zalegalizowanym związku małżeńskim nie jest równoznaczne z brakiem intymnej relacji z osobą płci przeciwnej, ponieważ osoba może na przykład funkcjonować w związku nieformalnym, utrzymywać bliskie relacje z przyjaciółmi lub rodziną.

2. POJĘCIE HETEROSEKSUALNEGO ZWIĄZKU INTYMNEGO

Wśród teoretyków nie ma pełnej zgodności co do rozumienia pojęcia intymności, dlatego zostaną tu zaprezentowane wybrane ujęcia intymności.

Zgodnie z definicją *Webster's New Collegiate Dictionary* (cyt. za: Cassidy, 2001, s. 122), intymny znaczy „należący lub charakteryzujący się najgłębszą naturą”. Reiss i Patrick (1996; za: Cassidy, 2001, s. 122) wskazują, iż łacińskie słowo *intimus* znaczy „najgłębszy, najskrytszy”, a czasownik *intimare* oznacza „ujawniać to, co najgłębsze, najskrytsze”.

E.H. Erikson pojmuje intymność jako „zdolność odczuwania jako dominującej potrzeby i autotelicznej wartości egzystencjalnej takich stanów i sytuacji, jak: więź psychiczna, zespolenie fizyczne, bliskość i wspólnota” (cyt. za: Witkowski, 2000, s. 43). E.H. Erikson (1997, s. 277), pisząc o intymności, wskazuje na utopijne cele genitalizmu, który, jeśli ma uzyskać trwałe znaczenie społeczne, musi obejmować: (1) obopólność orgazmu, (2) osiąganego z kochanym partnerem, (3) przeciwnej płci, (4) z którym można i pragnie się dzielić odwzajemnione zaufanie, (5) i z którym można i pragnie się regulować cykl pracy, prokreacji i rekreacji, (6) tak, aby zapewnić potomstwu z tego związku przejście przez wszystkie fazy prawidłowego rozwoju.

Zdaniem E.H. Eriksona, warunkiem koniecznym do powstania nowej siły witalnej, jaką jest miłość, oraz prawdziwego partnerstwa jest osiągnięcie tożsamości. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na badania ujawniające istnienie różnic płciowych w zakresie osiągania tożsamości oraz intymności przez kobiety i mężczyzn. Josselson (1973, za: Long, 1983), w przeciwieństwie do E.H. Eriksona, uważa, że u kobiet kryzys intymność *vs* izolacja nie następuje po kryzysie tożsamość *vs* rozproszenie tożsamości, lecz oba kryzysy psychospołeczne są z sobą powiązane. Sugeruje ona, iż kobiety osiągają tożsamość poprzez tworzenie relacji z innymi, natomiast tożsamość u mężczyzn jest w mniejszym stopniu powiązana z relacjami. Kacerguis i Adams (1980) stawiają hipotezę, że tożsamość w wymiarze zawodowym i politycznym jako dziedzin życia bardziej zdominowanych przez mężczyzn jest lepszym predyktorem ich wyższego statusu intymności, natomiast religijny i afiliacyjny wymiar tożsamości jest bardziej predyktywny dla statusu intymności wśród kobiet. Być może kobie-

ty, które rozwinęły religijne zobowiązanie, z większym prawdopodobieństwem potrafią nawiązywać bardziej intymne relacje, nim ustanowią zawodowe i polityczne zobowiązania. Mężczyźni natomiast prawdopodobnie najpierw osiągają poczucie zawodowej tożsamości nim osiągną zaawansowany poziom intymności (Fitch, Adams, 1983).

Jak wskazuje E.H. Erikson (1997), niebezpieczeństwem związanym z pierwszą fazą „poza tożsamością” jest izolacja, czyli unikanie kontaktów, które potencjalnie mogłyby prowadzić do intymności. Izolacja jako forma witalnego odsunięcia stanowi „niezdolność do znalezienia szans dla własnej tożsamości poprzez dzielenie prawdziwej intymności” (cyt. za: Witkowski, 2000, s. 144). Odpowiednikiem intymności jest zatem, jak pisze Erikson (2004, s. 91), „oddalenie, czyli gotowość do wykluczenia, odizolowania, i jeżeli to konieczne, zniszczenia tych sił i ludzi, którzy wydają się niebezpieczni”. Niepewność co do własnej tożsamości i lęk przed utratą *ego* w kontaktach z innymi skłania młodego człowieka do unikania interpersonalnej intymności. To z kolei może prowadzić do (1) poczucia głębokiej izolacji, zamknięcia się w sobie i utrzymywania relacji interpersonalnych stereotypowych i formalnych w swej naturze lub (2) poszukiwania intymnych relacji z innymi poprzez podejmowanie prób i towarzyszących im porażek (Erikson, 1997, 2004).

Zdaniem Hook i in. (2003) intymność to wielowymiarowy konstrukt, który dla wielu ludzi niesie odmienne znaczenia uwarunkowane również czynnikami kulturowymi. Wyróżnili oni następujące aspekty (wymiar) intymności: miłość i troska (ludzie mający świadomość bycia kochanymi są bardziej skłonni do otwierania się i dzielenia swymi myślami i uczuciami), poczucie osobistej ważności (wiedza, iż jest się kochanym i rozumianym przez drugą osobę, staje się źródłem akceptacji sprzyjającej wzajemnej otwartości), zaufanie (ujawnianie intymnych informacji o sobie możliwe jest dzięki obecności osoby dającej poczucie bezpieczeństwa), odkrywanie siebie (intymna relacja nie może istnieć, jeśli partnerzy nie są gotowi do wzajemnego ujawniania osobistych informacji o sobie).

Nawiązując do Eriksona (1997), proponuję wśród istotnych cech heteroseksualnego związku intymnego uwzględnić także więź seksualną, która wyróżnia ten rodzaj związków intymnych spośród innych związków, na przykład przyjacielskich, rodzicielskich. Na znaczenie więzi seksualnej wskazują także Shaver, Hazan, Bradshaw (1988, za: Cassidy, 2001), którzy ujmują dorosłe romantyczne relacje jako kompleks powiązanych z sobą trzech systemów behawioralnych: systemu przywiązania, systemu opieki i systemu seksualnego. Zdaniem Hazan i Zeifman (1999, za: Fraley, Shaver, 2000), seksualna atrakcyjność oraz intymność podnoszą prawdopodobieństwo stworzenia przywiązania między partnerami, podobnie jak fizyczna bliskość oraz intymność sprzyjają rozwojowi przywiązania między niemowlęciem a matką.

W świetle powyższych rozważań możemy uznać, iż heteroseksualny związek to więź łącząca dwie osoby płci przeciwnej, cechująca się miłością i troską, poczuciem osobistej ważności, wzajemnym zaufaniem i otwartością, więzią seksualną, która odróżnia ten rodzaj związku od innych związków intymnych. Tak pojmowany heteroseksualny związek intymny stanowi jedno z głównych zadań rozwojowych w okresie wczesnej dorosłości.

3. ZNACZENIE ZWIĄZKÓW INTYMNYCH W ŻYCIU CZŁOWIEKA

Bliskie związki obejmujące relacje rodzinne, przyjacielskie, miłosne stanowią istotne konteksty rozwoju człowieka w cyklu życia, ponieważ indywidualna adaptacja w wymiarze biologicznym, emocjonalnym, społecznym, poznawczym pozostaje pod ich wpływem (Laursen, 1997). Zdaniem Hetherington (2003), intymne relacje są najbardziej wpływowymi siłami w rozwoju człowieka. Ich jakość może bowiem promować lub obniżać stan naszego zdrowia psychicznego i fizycznego, poczucie bezpieczeństwa, dobrostanu, kompetencji, jak i sposobu postrzegania siebie.

Dla większości ludzi relacje z innymi stanowią centralny aspekt ich życia. Rozwój, utrzymanie i rozpad interpersonalnych relacji

są źródłem najbardziej intensywnych emocji w ludzkim życiu: są źródłem wielkiej radości i szczęścia, gdy układają się pomyślnie, oraz źródłem dystresu i smutku, gdy nie przynoszą satysfakcji. Podstawą osiągnięcia we wczesnej dorosłości zdolności inicjowania długotrwałych intymnych relacji opartych na zaufaniu i wzajemności jest przejście od pierwszych relacji z opiekunami w dzieciństwie poprzez pierwsze kontakty z rówieśnikami w adolescencji (Montgomery, 2005).

Przegląd literatury przedmiotu nie pozostawia wątpliwości, iż ludzie mający pozytywne, trwałe relacje lepiej radzą sobie w różnorodnych dziedzinach życia; obserwujemy wśród nich niższy wskaźnik śmiertelności, depresji, mniej psychologicznych i fizycznych problemów zdrowotnych aniżeli u osób posiadających słabszą sieć społeczną. Samotność jest bowiem silnie powiązana z poczuciem nieszczęścia i depresji (Engels i in., 2001).

Niska jakość relacji w cyklu życia jest powiązana ze słabym stanem fizycznym oraz lękiem, depresją i samotnością oraz słabym zdrowiem (Lansford i in., 2003). Liczne badania sugerują, iż ludzie, którzy mają słabe więzi społeczne, narażeni są na większe ryzyko zachorowań i przedwczesnej śmierci aniżeli ci, którzy mają pozytywne społeczne więzi (Väänänen i in., 2005). Waite (1995, za: Bee, 2004, s. 464) pisze z kolei, iż „pozostawanie w stanie wolnym jest groźniejsze niż nadwaga, choroba nowotworowa, palenie papierosów, a – dla mężczyzn – groźniejsze niż choroby serca”. Lieberman (1991, za: Rucker, 1993, s. 381) pisze, iż „przedłużający się stan życia w pojedynkę może być wewnętrznie doświadczany jako chroniczny stan traumy, emocjonalnie deprywujący, narcystycznie raniący i stanowiący zagrożenie dla dalszego psychologicznego rozwoju osoby”. Rucker (1993) wskazuje na znaczenie intymnej więzi w cyklu życia dla integracji tożsamości i stabilnego psychologicznego dobrostanu.

Oczwicie, nie istnieje prosty związek między statusem cywilnym a dobrostanem, szczęściem, satysfakcją życiową czy wsparciem społecznym, ponieważ jest wiele czynników moderujących ów związek, takich jak na przy-

kład płeć, wiek, dochody, wykształcenie czy po prostu czas pomiaru w badaniach. To, co jest istotne, to rozróżnienie między subkategoriami osób o różnym statusie w związkach (osoby żyjące w pojedynkę, osoby w związkach nieformalnych) a subkategoriami osób o różnym statusie małżeńskim. Ważne jest to, kogo z kim porównujemy: osoby, które nigdy nie wstąpiły w związek małżeński, osoby rozwiedzione z osobami w pierwszym związku małżeńskim czy z osobami zamężnymi/zonatymi po raz drugi, trzeci. Nie bez znaczenia pozostaje również czas pomiaru: czy porównujemy małżonków w rok po ślubie, czy małżonów z wieloletnim stażem (DePaulo, Morris, 2005).

Przegląd badań i wyników nie pozwala na jednoznaczne rozstrzygnięcie, czy życie w pojedynkę, czy też pozostawanie w związku małżeńskim to czynnik zagrażający lub sprzyjający zdrowiu. To, co nie budzi wątpliwości, to „powszechny wśród ludzi pęd do tworzenia i utrzymywania przynajmniej minimum trwałej, pozytywnej, znaczącej interpersonalnej relacji” (Baumaister, Leary, 1995, za: DePaulo, Morris, 2005, s. 71).

Warto tu również zwrócić uwagę, iż Cassidy (2001) dostrzega pewien naukowy paradoks w zakresie badań nad intymnością. Po pierwsze, jak dotąd badania te nie stanowiły przedmiotu zainteresowania teoretyków, mimo iż ludzie swoje relacje przywiązaniowe postrzegają za najbardziej intymne relacje. Po drugie, DSM-IV nie uwzględnia kategorii diagnostycznej, która odnosiłaby się do trudności w zakresie intymności (takie trudności same w sobie są psychopatologią), choć istnieją związki między problemami w wymiarze intymności a wieloma zaburzeniami; problemy z intymnością konstytuują wszak zarówno fizjologiczne, zdrowotne, jak i psychologiczne problemy człowieka.

4. HETEROSEKSUALNE ZWIĄZKI INTYMNE W ŚWIETLE WSPÓŁCZESNYCH PRZEMIAN SPOŁECZNYCH

Rozszerzenie Eriksonowskiej perspektywy ujmowania wczesnej dorosłości o współczesny kontekst społeczno-historyczny pozostaje

w zgodzie z jego założeniem o wzajemnym krzyżowaniu się życia jednostki i społeczeństwa. E.H. Erikson dostrzegł, iż rozwój człowieka może przybierać wiele różnych form (Douvan, 1997), a współcześnie przejawem tego może być na przykład wyłonienie się alternatywnych wobec tradycyjnych form życia rodzinnego i małżeńskiego związków kohabitacyjnych oraz życia w pojedynkę (singli).

Należy wyraźnie zaznaczyć, że dziś tradycyjne zadania rozwojowe są w znacznie mniejszym stopniu definiowane przez społeczeństwo i słabiej przypisane do określonego wieku. W rezultacie to jednostka stała się odpowiedzialna za bieg swego życia i nieustannie jest konfrontowana z koniecznością dokonywania wyborów spośród wielu możliwości, jakich dostarcza współczesny świat (Bangerter i in., 2001). Ta różnorodność i silne zindywidualizowanie rozwojowych trajektorii sprawia, iż współcześnie trudno jest śledzić rozwojowe przejścia z uwagi na widoczne w krajach zachodnich rozluźnienie kontroli instytucjonalnej nad interpersonalnymi relacjami. Wymaga to od jednostki większej niż kiedyś osobistej podmiotowości i sprawstwa w zakresie kierowania własnym życiem. Potrzebna jest zatem wiedza na temat rozwoju tych osobistych oraz interpersonalnych zdolności, by móc (1) wzbogacać jednostkowe zasoby nie tylko w celu prewencji negatywnych zjawisk, ale także (2) by promować pomyślny rozwój w aspekcie interpersonalnym w okresie dorastania i wczesnej dorosłości (Montgomery, 2005).

Rodzi się tu uzasadnione pytanie, czy wobec tak znaczącego zróżnicowania ścieżek indywidualnego rozwoju możemy nadal mówić o powszechnym i odnoszącym się do wszystkich jednostek idealnym biegu rozwoju? Współczesne przemiany społeczne i cywilizacyjne, które wyraźnie zmieniły dotychczasowe drogi rozwoju człowieka, utrudniają przyjęcie jednego modelu dziejów i wymagają zweryfikowania tradycyjnie definiowanych dotąd zadań rozwojowych. Z drugiej jednak strony, owe tradycyjne zadania rozwojowe w obszarze rodziny czy pracy są nadal podejmowane i realizowane przez młodych dorosłych, choć często mogą być one (1) odraczane w czasie (jak na przykład decyzja

o wstąpieniu w związek małżeński) lub (2) realizowane w odmienny niż tradycyjny sposób (życie w związku kohabitacyjnym zamiast w zalegalizowanym związku małżeńskim). O tych tendencjach świadczą dane demograficzne, które ujawniają między innymi znaczący spadek liczby zawieranych małżeństw, a także przesunięcie decyzji o zawieraniu pierwszego małżeństwa przez kobiety na wiek 25–29 lat i 30–34 lata, co prowadzi do wzrostu mediany i średniej wieku kobiet w momencie zawierania pierwszego małżeństwa (Raport Rządowej Rady Ludnościowej, 2004). Ponadto w Polsce, jak i w krajach zachodnich i USA, systematycznie zwiększa się udział osób stanu wolnego, a najwyższą dynamikę zmian wykazują odsetki właśnie w grupie młodych dorosłych. Z danych powszechnego spisu ludności z 2002 roku wynika, że o ile w roku 1988 na 100 osób w młodziej grupie przypadało przeciętnie 48 panien oraz 77 kawalerów, o tyle w roku 2002 proporcje te wynosiły odpowiednio 71 oraz 87. W kolejnej grupie osób w wieku 25–29 lat odsetek kawalerów zwiększył się z 34% do 47%, a panien – z 16% do 29% (Raport Rządowej Rady Ludnościowej, 2004).

Próbując wyjaśnić obserwowane w polskim społeczeństwie negatywne tendencje w sferze życia rodzinnego i małżeńskiego, socjologowie zwracają uwagę między innymi na rolę dużej konkurencyjności na rynku pracy, konieczności stałego podwyższania swych kwalifikacji, na brak miejsc pracy dla niemal 40% młodych ludzi w wieku najwyższej intensywności zakładania i rozwoju rodzin, pozbawiający możliwości utrzymania rodziny (Raport Rządowej Rady Ludnościowej, 2004). Niewątpliwie te zjawiska mogą wymuszać na młodych dorosłych konieczność podporządkowania swego życia i rozwoju pracy kosztem nawiązywania oraz utrzymywania bliskich relacji, w tym relacji małżeńskiej.

Oczywiście, spadek częstości zawierania małżeństw nie stanowi dowodu na zakłócenia w podejmowaniu zadań rozwojowych we wczesnej dorosłości w sferze relacji intymnych. Nie dysponujemy jednak danymi odnoszącymi się do liczby osób żyjących w pojedynkę (singli), które nie pozostają w związkach małżeńskich

i w związkach nieformalnych, a liczba osób bezżennych nie mówi nam nic jeszcze ani o powodach życia w pojedynkę przez te osoby, ani o ich ewentualnych trudnościach w zakresie osiągania intymności. Dane socjologiczno-demograficzne siłą rzeczy pomijają czynniki psychologiczne, jakie mogą być uwikłane w proces tworzenia związków intymnych oraz trudności w ich inicjowaniu i podtrzymywaniu.

Dostępne jednak badania nad kontrolowalnością i punktualnością zdarzeń życiowych (DePaulo, Morris, 2005), stygmatyzacją singli (Zajicek, Koski, 2003) oraz osób, które żyją w celibacie mimowolnym (*involuntary celibacy*) (Donnelly i in., 2001), bardzo wyraźnie ukazują, że pomimo współczesnych przemian w sferze życia rodzinnego, osoby bezżenne (single) postrzegane są w sposób negatywny, gdyż odchylają się od powszechnej normy, jaką jest, czy raczej było, małżeństwo w kulturze europejskiej i amerykańskiej. Choć cykl życia człowieka staje się coraz bardziej płynny, ludzie wciąż narażeni są na ryzyko negatywnych ocen ze strony innych, jeśli nie osiągają ważnych rozwojowych kamieni milowych zgodnych z zegarem społecznym. W badaniach Krueger i in. (1995, za: DePaulo, Morris, 2005) osobom badanym przedstawiano pary raz jako osoby, które (1) wcześniej, (2) terminowo lub (3) z opóźnieniem zawarły małżeństwo i miały dzieci. Uczestnicy badania oceniali sytuację opóźnienia małżeństwa jako bardziej pozostającą pod kontrolą badanych i przypisywali im odmienne cechy niż w sytuacji wcześniej lub terminowo zawartego małżeństwa. Potencjalnie stygmatyzujące warunki, jak na przykład nieterminowo zawarte małżeństwo i posiadanie dzieci, mogą wzbudzać bardziej negatywne reakcje, kiedy obserwatorzy sądzą, iż warunki te są bardziej kontrolowalne, niż gdy są w mniejszym stopniu poddane naszej kontroli, co wiąże się z powszechnym przekonaniem, iż małżeństwo może być zawarte przez prawie wszystkich, i że powinno być zawarte w pewnym momencie w okresie dorosłości (DePaulo, Morris, 2005).

Co więcej, badania Zajicek i Koski (2003) nad stygmatyzacją singli ukazują, iż choć wy-

obrażenia na temat singla ewoluowały (od starej panny i starego kawalera) w ciągu ostatnich 30 lat, to jednak wciąż utrzymuje się tendencja do społecznego etykietowania, stygmatyzacji singli jako osób samotnych, którym brakuje czegoś i które odychlają się od normy, jaką jest małżeństwo i rodzina w naszej kulturze. Jedna z respondenek w badaniach auterek mówiła, że „media rozpowszechniają przekonanie, iż każdy jest w jakiejś relacji, nawet jeśli tylko tymczasowej. Muszę mieć chłopaka, w przeciwnym razie będę nikim” (tamże, s. 386); z kolei inna z respondentek wskazywała, iż „percepcja osób samotnych jest wciąż w większości negatywna, a społeczeństwo uważa, że wstydem jest mieszkać samemu” (tamże). „Media promują normalność, a jak dotąd bycie samotnym nie jest normą, więc takie osoby są marginalizowane, a w pewnym zakresie i stygmatyzowane” (tamże, s. 387).

Wypowiedzi osób badanych w podobnym tonie odnajdujemy również w badaniach Donnelly i in. (2001) nad osobami, które żyją w celibacie pozainstytucjonalnym. Osoby w przedziale wiekowym 25–34 lat, które nie pozostawały w żadnej relacji seksualnej ani też nie miały za sobą żadnych doświadczeń seksualnych (*virginal celibates*), a także osoby, które nie pozostawały w relacji o charakterze seksualnym, ale miały za sobą doświadczenia seksualne (*single celibates*), mówiły o swoim poczuciu pozostawania w tyle (*being off time*), ponieważ nie sprostały kulturowemu oczekiwaniu osiągnięcia seksualnej intymności z partnerem. Czas trwania dziewictwa wydłużył się dla nich bardziej niż dla wielu ich rówieśników, nie podążali również kulturowo zdefiniowaną sekwencją nawiązywania relacji: od umawiania się na randki, poprzez relacje intymne do seksualnej aktywności. Jako grupa, osoby, które żyją w celibacie pozainstytucjonalnym, wydają się mieć trudności z czasem wystąpienia ważnego życiowego wydarzenia i osiągnięcia kulturowo usankcjonowanej normy rozwoju relacji seksualnej w pewnym przedziale wiekowym. Jest to spójne z perspektywą *life course*, która kładzie nacisk na znaczenie różnych tranzykcji i trajektorii (Hagstad, 1996, za: Donnelly i in., 2001).

Przegląd tych badań wyraźnie pokazuje, iż mimo wielu przemian społecznych i cywilizacyjnych, większość zachodnich społeczeństw nadal posiada normatywne oczekiwania co do rozwojowych tranzykcji związanych z intymnymi relacjami, także tymi o charakterze seksualnym, zakładającymi, że ludzie umawiają się na randki jako nastolatki lub we wczesnej dorosłości, inicjują aktywność seksualną jakiś czas potem lub ewentualnie wchodzą w związki małżeńskie albo długotrwałe relacje, które obejmują również seksualny komponent (Gagnon, Simon, 1973; Thorton, 1990, za: Donnelly i in., 2001). Same osoby badane także wskazują na poczucie odchylania się od społecznych oczekiwań co do osiągnięcia ważnych rozwojowych kroków w życiu każdego człowieka, a doświadczane przez nich poczucie bycia *off time* wydaje się negatywnie wpływać na sposób, w jaki postrzegają siebie.

PODSUMOWANIE

Celem artykułu było ukazanie heteroseksualnych związków intymnych – jednego z głównych zadań rozwojowych w okresie wczesnej dorosłości – z uwzględnieniem współczesnych przemian w sferze życia małżeńskiego i rodzinnego. Wskazano na rolę relacji intymnych z osobą płci przeciwnej w osiąganiu biopsychospołecznego dobrostanu i pomyślnego rozwoju człowieka.

Szeroki zakres prac i badań poświęconych problematyce małżeńskiej i rodzinnej kontrastuje z brakiem, zarówno w literaturze polskiej, jak i zagranicznej, psychologicznej analizy zjawiska trudności w zakresie nawiązywania heteroseksualnych związków intymnych w okresie wczesnej dorosłości. To zadziwiająca konstatacja w obliczu wielokrotnie już potwierdzanego znaczenia związków intymnych dla dobrostanu człowieka, a także obserwowanego w ostatnich latach w krajach zachodnich i w Polsce systematycznego wzrostu liczby osób, które żyją w pojedynkę.

Dane socjologiczno-demograficzne nie uwzględniają psychologicznych czynników, które mogą być powiązane zarówno z inicjowaniem i podtrzymywaniem związków intymnych

we wczesnej dorosłości, jak i z trudnościami w zakresie formowania tego typu związków przez młodych dorosłych. Obecnie nie dysponujemy zbyt wieloma badaniami w tym względzie, ale możemy sformułować pewne hipotezy. I tak oto możemy podjąć próby określenia czynników (być może związanych ze zmianami społeczno-ekonomicznymi w naszym społeczeństwie), które mogą utrudniać młodym ludziom pozytywne rozwiązanie kryzysu tożsamości, a w konsekwencji nawiązanie intymnego związku.

Poszukując uwarunkowań trudności w formowaniu heteroseksualnych związków intymnych w okresie wczesnej dorosłości, możemy odwołać się do sugestii Logana (1986, za: Brzezińska, 2000), który wskazuje, iż tzw. duża patologia w okresie dorosłości, czyli wyraźne i specyficzne problemy w zakresie gratyfikacji potrzeb osobistych (np. potrzeby intymności, bezpieczeństwa i afiliacji w relacjach z innymi) oraz społecznych, może być powiązana z brakiem zaspokojenia istotnych potrzeb w którymś z wcześniejszych etapów. Logan, jak i E.H. Erikson, również potwierdza znaczenie tożsamości dla osiągnięcia intymności

w dorosłości, co pozwala na powiązanie statusów tożsamości z wątkiem egzystencjalnym (potrzeba przynależenia do kogoś, potrzeba bezpieczeństwa i kontaktu emocjonalnego), a tym samym czyni uzasadnionym pytanie o status tożsamości i dominujący wątek rozwoju osób żyjących w pojedynkę. Z kolei propozycje Franz i White (1985, za: Brzezińska, 2000) pozwalają na rozszerzenie ścieżki indywidualności ukazanej przez E.H. Eriksona o ścieżkę przywiązania, co daje podstawy do (1) powiązania teorii rozwoju psychospołecznego E.H. Eriksona z teorią przywiązania w badaniach nad związkami intymnymi oraz (2) zbadania, która z wymienionych ścieżek rozwoju może dominować u osób z trudnościami w osiągnięciu intymności z osobą płci przeciwnej.

Nie ulega wątpliwości, iż zagadnienia związane z bliskimi relacjami, czynnikami ułatwiającymi oraz utrudniającymi nawiązywanie relacji stanowiących źródło satysfakcji życiowej stanowią ważny z punktu widzenia teorii i praktyki obszar badawczy, wymagający dalszej eksploracji.

BIBLIOGRAFIA

- Bangerter A., Grob A., Krings F. (2001), Personal goals at age 25 in three generations of the twentieth century: Young adulthood in historical context. *Swiss Journal of Psychology*, 60, 2, 59–64.
- Bee H. (2004), *Psychologia rozwoju człowieka*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Brzezińska A. (2000), *Spoleczna psychologia rozwoju*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Cassidy J. (2001), Truth, lies, and intimacy: An attachment perspective. *Attachment & Human Development*, 2, 121–155.
- DePaulo B., Morris W. (2005), Singles in society and science. *Psychological Inquiry*, 2–3, 57–83.
- Donnelly D., Burgess E., Anderson S., Davis R., Dillard J. (2001), Involuntary celibacy: a life course analysis. *The Journal of Sex Research*, 2, 159–169.
- Douvan E. (1997), Erik Erikson: Critical times, critical theory. *Child Psychiatry and Human Development*, 28, 1, 15–21.
- Engels R., Finkenauer C., Meeus W., Deković M. (2001), Paternal attachment and adolescents' emotional adjustment: the associations with social skills and relational competence. *Journal of Counseling Psychology*, 4, 428–439.
- Erikson E.H. (1997), *Dzieciństwo i społeczeństwo*. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- Erikson E.H. (2004), *Tożsamość a cykl życia*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Fraley Ch., Shaver P. (2000), Adult romantic attachment: theoretical developments, emerging controversies, and unanswered questions. *Review of General Psychology*, 2, 132–154.
- Fitch S., Adams G. (1983), Ego identity and intimacy status: replication and extension. *Developmental Psychology*, 6, 839–845.
- Gurba E. (2001), *Wczesna dorosłość* [w:] B. Harwas-Napierała, J. Trempała (red.), *Psychologia rozwoju*

- człowieka. *Charakterystyka okresów życia człowieka*, 202–233. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Havighurst R. (1981), *Developmental tasks and education*. New York: Longman.
- Hetherington M. (2003), Intimate pathways: Changing patterns in close personal relationships across time. *Family Relations*, 52, 318–331.
- Hook M., Gerstein L., Detterich L. (2003), How close are we? Measuring intimacy and examining gender differences. *Journal of Counseling & Development*, 81, 462–472.
- Kacerguis M., Adams G. (1980), Erikson stage resolution: the relationship between identity and intimacy. *Journal of Youth and Adolescence*, 9, 117–126.
- Lansford J., Antonucci T., Akiyama H., Takahasi K. (2003), A Quantitative and qualitative approach to social relationships and well-being in the United States and Japan. *Journal of Comparative Family Studies*, 2, 1–22.
- Laursen B. (1997), Close Relationships across the lifespan. *International Journal of Behavioral Development*, 4, 641–646.
- Long B. (1983), A steady boyfriend: a step toward resolution of the intimacy crisis for American college women. *The Journal of Psychology*, 115, 275–280.
- Manning M. (2002), Havighurst's developmental tasks, young adolescents, and diversity. *The Clearing House*, 4, 75–78.
- Montgomery M. (2005), Psychosocial intimacy and identity: from early adolescence to emerging adulthood. *Journal of Adolescent Research*, 3, 346–374.
- Nezlek J., Richardson D., Green L., Schatten-Jones E. (2002), Psychological well-being and day-to-day interaction among older adults. *Personal Relationships*, 9, 57–71.
- Raport Rządowej Rady Ludnościowej. Sytuacja demograficzna Polski 2003. Warszawa 2004.
- Reis H., Lin Y., Bennett E. (1993), Change and consistency in social participation during early adulthood. *Developmental Psychology*, 4, 633–645.
- Roisman G., Masten A., Coatsworth J., Tellegen A. (2004), Salient and emerging developmental tasks in the transition to adulthood. *Child Development*, 1, 123–133.
- Rucker N. (1993), Cupid's misses: relational vicissitudes in the analyses of single woman. *Psychoanalytic Psychology*, 3, 377–391.
- Schott R. (1986), The psychological development of adults: Implications for public administration. *Public Management Forum*, 6, 657–667.
- Seiffge-Krenke I. (2003), Testing theories of romantic development from adolescence to young adulthood: Evidence of a developmental sequence. *International Journal of Behavioral Development*, 6, 519–531.
- Turner J., Helms O. (1999), *Rozwój człowieka*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Väänaänen A., Buunk B., Kivimäki M., Pentti J., Vahtera J. (2005), When it is better to give than to receive: Long-term health effects of perceived reciprocity in support exchange. *Journal of Personality and Social Psychology*, 2, 176–193.
- Witkowski L. (2000), *Rozwój i tożsamość w cyklu życia*. Toruń: Wydawnictwo WIT-GRAF.
- Zajicek A., Koski P. (2003), Strategies of resistance to stigmatization among white middle-class singles. *Sociological Spectrum*, 23, 377–403.